

UZASADNIENIE

Powód M. C. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 5.367,99 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 5.000 zł od dnia 12 lipca 2012 r. i od kwoty 367,99 zł od dnia 21 października 2012 r. wraz z kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 2 czerwca 2012 r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd należący do I. S.. Pojazd został naprawiony za kwotę 13.985,27 zł. Z tytułu szkody całkowitej pozwany wypłacił kwotę 5.935,00 zł. Poszkodowana była zmuszona do zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego, którego koszt wyniósł 3.679,91 zł. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 3.311,92 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że należne odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu wypłacono w dniu 22 czerwca 2012 r., zaś z tytułu refundacji kosztów najmu w dniu 21 września 2012 r. Niezależnie od powyższego, pozwany zarzucił, że powód nie wykazał aby koszt naprawy pojazdu odpowiadał cenom rynkowym. Pozwany zakwestionował również okres najmu ponad 18 dni, wskazując, że w tym terminie pozwany przekazał powodowi odpowiednie odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej.

Ustosunkowując się do treści sprzeciwu powód wskazał, że nie doszło do przedawnienia roszczenia, bowiem pozwany nie wykazał daty doręczenia decyzji szkodowej, wobec czego bieg terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia doręczenia poszkodowanej oświadczenia. Podkreślił także, iż okoliczność dokonania naprawy pojazdu została wykazana przez załączenie do pozwu faktury za naprawę.

Wyrokiem z 19 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 367,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 października 2012 r. do dnia zapłaty; w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3 zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2.497 zł 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 czerwca 2012 r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) należący do I. S.. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy – (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i zarejestrowana pod nr (...). Szkada miała charakter całkowity.

W dniu 2 czerwca 2017 r. I. S. zawarła z M. C. umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) za czynsz na poziomie 150 zł netto za każdą dobę najmu. Pojazd został zwrócony wynajmującemu w dniu 30 lipca 2017 r. Pojazd był potrzebny I. S. w życiu codziennym, między innymi do dojazdów do pracy i lekarza.

I. S. oddała uszkodzony pojazd do warsztatu naprawczego prowadzonego przez M. C.. Naprawa nie przywróciła go do stanu sprzed zdarzenia, w szczególności pod względem trwałości i wytrzymałości jego elementów.

W dniu 9 czerwca 2012 r. I. S. (jako cedent) zawarła z M. C. (jako cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniosła na rzecz cesjonariusza przysługującą jej wobec pozwanego zakład ubezpieczeń wierzytelność z tytułu przedmiotowej szkody, obejmującą w szczególności koszty naprawy i holowania pojazdu oraz najmu pojazdu zastępczego, a także odszkodowanie wypłacone z uwagi na tzw. szkodę całkowitą.

W dniu 11 czerwca 2012 r. pozwany zakład ubezpieczeń sporządził kalkulację naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu powinien wynieść kwotę 14.901,87 zł brutto. Roboczegodzinę ustalono na kwotę 65,00 zł, koszt lakierowania na kwotę 2364,85 zł, zaś części zamienne na kwotę 6.779,99 zł. Wartość rynkową pojazdu przed szkodą zakład ubezpieczeń wycenił na kwotę 14.100 zł brutto. Pismem z 13 czerwca 2012 r. (...) spółka akcyjna w W. poinformowała M. C., że rozmiar szkody został określony jako różnica między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością w stanie uszkodzonym. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym określono na kwotę 14.100,00 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 8.165 zł, zaś wysokość odszkodowania na kwotę 5.935 zł.

W dniu 18 czerwca 2012 r. M. C. sporządził kalkulację naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu powinien wynieść kwotę 13.985,27 zł brutto. Roboczogodzinę ustalono na kwotę 100,00 zł, koszt lakierowania na kwotę 2.832,64 zł, zaś części zamienne na kwotę 4.817,50 zł.

W dniu 4 września 2012 r. M. C. wystawił I. S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 17.665,19 zł brutto, z czego kwota 13.985,27 zł dotyczyła naprawy pojazdu marki T. (...) o nr. rej. (...), zaś kwota 3.679,91 zł najmu pojazdu zastępczego przez okres 20 dni, przy dobowej stawce w wysokości 149,59 zł netto. Stawka w wysokości 149,59 zł netto była wyższa od stawek przeciętnych o około 12%.

Decyzją z 20 września 2012 r. pozwany zakład ubezpieczeń przyznał odszkodowanie w łącznej wysokości 9.246,92 zł, na którą składa się kwota 5.935,00 zł z tytułu szkody całkowitej oraz kwota 3.311,92 zł z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 5 listopada 2015 r. M. C., w związku ze szkodą, skierował do (...) spółki akcyjnej w W. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

Koszt napraw niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta pojazdu wynosił 30.096,23 zł brutto.

Koszt napraw niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia przez naprawę z użyciem alternatywnych części zamiennych, o jakości co najmniej porównywalnej z jakością części pochodzących od producenta pojazdu, wynosił 6.184,50 zł brutto.

Średnia wartość rynkowa samochodu bezpośrednio przed szkodą, wyniosła 14.200 zł brutto. Wartość samochodu, uwzględniając powstałe uszkodzenia, ustalona metodą obliczeniową wyniosła na dzień 2 czerwca 2012 r. kwotę 12.500 zł brutto. Przy tej metodzie różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wyniosła kwotę 13.000 zł brutto. Wartość rynkowa pozostałości z pojazdu, ustalona metodą rynkową, w oparciu o najwyższą ofertę ich zakupu wyniosła kwotę 7.100 zł brutto. Przy tej metodzie różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wyniosła kwotę 7.100 zł brutto.

W przypadku realizacji naprawy, zgodnie z technologią producenta pojazdu, w sposób wskazany w kosztorysie pozwanego, uwzględniając urealniony czas naprawy oraz niezbędny na uzgodnienie jej zakresu oraz zgromadzenie niezbędnych części zamiennych, naprawa winna zakończyć się do dnia 13 lipca 2012 r., a uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego winien trwać 41 dni. W przypadku ustalenia, że naprawa pojazdu jest nieopłacalna, uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego winien trwać 27 dni.

Stawka dla jednej doby wynajmu pojazdu odpowiadającego klasie pojazdu marki T. (...), w opcji bez limitu kilometrów, z pełnym ubezpieczeniem i ze zniesionym udziałem własnym w szkodach kształtowała się od kwoty 120 zł do kwoty 145 zł, zaś przeciętnie wyniosła kwotę 133 zł netto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, wskazując na treść art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 321 k.p.c., uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd odwołał się do art. 509 k.c. i wskazał, że uprawnienia cesjonariusza są tożsame uprawnieniom cedenta. Podkreślił, że pozwany co do zasady przyjął odpowiedzialność za szkodę, albowiem przyznał odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 3.311,92 zł, a z tytułu szkody w pojeździe w wysokości 5.935 zł. Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty za naprawę uszkodzonego pojazdu podlegało oddaleniu w całości, bowiem zaszła w nim szkoda całkowita. W oparciu o przeprowadzony dowód z opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej, sąd I instancji stwierdził, że naprawa pojazdu nie przywróciła w pełni uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia w szczególności pod względem jego trwałości i wytrzymałości elementów. Wskazał, że likwidacja szkody całkowitej nie może polegać na naprawie pojazdu, jeśli jej koszt przekracza wartość pojazdu z daty szkody.

Odnosząc się do poglądów orzecznictwa, Sąd Rejonowy podkreślił, że regułą, iż naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej

sumy pieniężnej doznaje wyjątku m. in. w sytuacji, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty – wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do odszkodowania pieniężnego, obejmującego różnicę wartości samochodu sprzed i po wypadku. Taka sytuacja, w ocenie Sądu Rejonowego zachodzi w niniejszej sprawie. To, że poszkodowany zdecydował się na naprawę samochodu, a nie na jego kasację i zakup nowego pojazdu, było jego autonomicznym wyborem i nie miało przełożenia na decyzję strony pozwanej. Sam fakt, że pojazd udało się w jakiś stopniu naprawić nie zmienia sposobu kwalifikacji szkody jako całkowitej. Mając na względzie, że powód wyraźnie określił żądanie jako roszczenie z tytułu naprawy samochodu, brak było – zdaniem sądu I instancji – podstaw aby w tym zakresie orzekać ponad żądanie.

Sporną ponadto pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia była, zdaniem Sądu Rejonowego, kwestia uzasadnionego kosztu najmu pojazdu zastępczego, w tym ustalenie czy przyjęta przez powoda stawka najmu oraz wskazany okres najmu są uzasadnione w zakresie dochodzonego odszkodowania, w szczególności czy pozostają w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Sąd ten wyjaśnił, że podstawą ustalenia okresu wynajmowania pojazdu zastępczego przy likwidacji szkody całkowitej nie może być okres naprawy pojazdu uszkodzonego, lecz okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu. Tym samym, skoro biegły sądowy ustalił, że okres wynajmu przez 20 dni był zasadny i nie został zawyżony, Sąd Rejonowy podzielił to ustalenie w całości.

Odnośnie stawki, sąd I instancji zważył – na podstawie opinii biegłego – że średnia stawka netto dla wynajmu pojazdu zastępczego w klasie samochodów odpowiadających uszkodzonemu, bez limitu kilometrów, z pełnym ubezpieczeniem i ze zniesionym udziałem własnym w szkodach wyniosła kwotę 133 zł, co oznacza, że stawka w wysokości 149,59 zł netto zastosowana przez powoda była wyższa od stawek przeciętnych o około 12%. Poszkodowany nie ma jednak obowiązku poszukiwania najtańszej oferty, a stawka ta nie jest nadmiernie zawyżona. W konsekwencji Sąd I instancji uznał za zasadny najem przez okres 20 dni, przy dobowej stawce w wysokości 149,59 zł netto.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd Rejonowy uznał, że nie był on zasadny, albowiem pozwany nie wykazał daty doręczenia powodowi decyzji przyznającej odszkodowanie, zaś zgodnie z treścią art. 819 § 4 k.c., przedawnienie rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Bieg przedawnienia rozpoczął się więc na nowo od dnia doręczenia poszkodowanemu oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania.

Mając więc na względzie, że pozwany tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego wypłacił kwotę 3.311,92 zł, Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo okazało się uzasadnione co do kwoty 367,99 zł, zaś pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 100 k.p.c., bowiem pozwany wygrał proces niemal w całości.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód. Zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, tj. pkt 2 i 3 zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia szkody i nieuzasadnioną odmowę rekompensaty powodowi doznanej przez niego szkody. Zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającą się w przyjęciu, że nie jest zasadnym uznanie roszczenia powoda wyrażającego się w kwocie poniesionej na naprawę pojazdu, potwierdzonej fakturą VAT.

W uzasadnieniu wskazał, że pojazd został naprawiony w sposób kompleksowy i przywrócony do stanu sprzed szkody. Koszt naprawy zgodnie z fakturą stanowił kwotę 13.985,27 zł brutto. Nadto w dniu wystąpienia szkody wartość

pojazdu wynosiła 14.200 zł brutto, co oznacza, że powód był uprawniony do dochodzenia odszkodowania obliczonego na podstawie wartości dokonanej naprawy, a nie szkody całkowitej. Dodatkowo powód od początku dochodził odszkodowania w zakresie rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy, a nie hipotetycznych, zaś postępowanie dowodowe wykazało, że istniała realna możliwość naprawy gwarantującej przywrócenie stanu sprzed wypadku, co też nastąpiło. W ocenie powoda skoro koszt naprawy nie przekraczał wartości pojazdu sprzed wypadku, to oznacza, że nie był nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c., a stanowisko to znajduje poparcie w orzecznictwie. Skoro zatem powód wybrał sposób likwidacji szkody, to niezasadne jest narzucanie mu innej formy odszkodowania, a więc powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powód wskazał, że Sąd Rejonowy oparł się jedynie na opinii biegłego, jednocześnie umniejszając znaczenie dowodów w postaci zeznań świadka, przesłuchania powoda oraz faktury VAT. Jednocześnie brak zasądzenia żądanej kwoty w sytuacji kiedy naprawa została przeprowadzona, prowadzi do braku kompensaty doznanej szkody i zubożenia powoda.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sadowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania pierwszo i drugoinstancyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Podstawę faktyczną orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie rozpatrywanym wskutek wniesionej apelacji stanowią prawidłowe i rzetelnie poczynione ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, będące efektem wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Odwoławczego sąd ten w sposób logiczny i przystający do zasad doświadczenia życiowego ocenił zebrane w sprawie dowody przekonująco wyjaśniając przyczyny, dla których oparł się na określonych dowodach. W rezultacie Sąd Okręgowy nie tylko czyni podstawą własnego orzeczenia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, ale także w pełni podziela dokonaną przez ten Sąd subsumpcję ustalonych faktów pod obowiązujące normy prawne.

Podkreślenia wymaga, że na etapie postępowania apelacyjnego, między stronami sporna pozostawała wysokość odszkodowania za naprawę samochodu. Powód nie zgadzał się bowiem z wywoływaniem Sądu Rejonowego odnośnie braku możliwości uwzględnienia, że poniesione przez niego koszty naprawy były uzasadnione, wobec czego powództwo w tym zakresie zostało oddalone. Istotą postępowania było zatem ustalenie czy szkoda, która zaszła w pojeździe marki T. (...) była szkodą całkowitą, czy też szkodą częściową. Ustalenie to bowiem rodzi doniosłe skutki prawne z punktu widzenia wysokości odszkodowania przysługującego powodowi.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzuty powoda nie były zasadne. Trzeba się zgodzić z Sądem Rejonowym, który opierając się na tezach opinii biegłego uznał, że szkoda w przedmiotowym pojeździe miała charakter szkody całkowitej, skutkiem czego odszkodowanie stanowiło różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed datą powstania szkody i po jej powstaniu. W tym zakresie nie sposób podzielić argumentacji powoda odnośnie rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy na pojazd, którego naprawa była ekonomicznie nieopłacalna.

Oczywiście, zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zgodnie z treścią art. 805 § 2 pkt 1 i art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, co oznacza, że jeżeli dochodzi do naprawienia szkody przez naprawę

uszkodzonego pojazdu, to naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Przy tym, wynikające z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 473) reguły dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiadającego wobec poszkodowanego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów przewidują zasadę pełnego odszkodowania ubezpieczyciela w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

Z powyższego wynika zatem, że generalną zasadą jest pełna odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów – w granicach adekwatnego związku przyczynowego – przy czym ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w pieniądzu. Niemniej zasada ta doznaje pewnych ograniczeń, i np. w razie tzw. szkody całkowitej, tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00).

Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności danej sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych przyjęła się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05).

W kontekście powyższego trzeba zaznaczyć, że biegły sporządzający opinię, będącą kluczowym dowodem w tego rodzaju sprawach, stwierdził wyraźnie, iż przeprowadzona przez powoda naprawa nie przywróciła uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, szczególnie pod względem trwałości i wytrzymałości jego elementów. Nie sposób zatem uznać poniesionych na ten cel kosztów jako uzasadnionych w świetle zaistniałej szkody, albowiem starania w celu naprawy samochodu okazały się niewystarczające. Oczywiście decyzja o naprawie jest autonomiczna i niezależna, albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych by narzucać konieczność zezłomowania auta, w przypadku którego ubezpieczyciel stwierdził szkodę całkowitą. Niemniej istotne jest, czy naprawa jest w stanie doprowadzić uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody. W niniejszej sprawie nie sposób uznać, że stan pojazdu po naprawie jest tożsamy z istniejącym przed szkodą. Biegły wyraźnie wskazywał, że użycie części używanych, o wątpliwej jakości wykluczyło doprowadzenie samochodu do stanu sprzed zdarzenia. Jednocześnie biegły stwierdził, że użycie części alternatywnych o potwierdzonej jakości, co najmniej porównywalnej do jakości części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu, które to pozwoliłoby na pełną restytucję w zakresie stanu samochodu, wyniosłoby 28.270,90 zł brutto.

Nie można zatem podzielić zarzutów powoda odnośnie zasadności zwrotu poniesionych kosztów naprawy, albowiem ich poniesienie nie skutkuje osiągnięciem celu odszkodowawczego. Oczywistym jest, zarazem, że przy wartości pojazdu sprzed szkody (14.200 zł brutto) kwota hipotetycznej naprawy – do stanu sprzed szkody – drastycznie przekracza granice opłacalności we wskazanym wyżej, ugruntowanym w orzecznictwie rozumieniu. Tym samym przyjęcie, że w uszkodzonym pojeździe wystąpiła szkoda całkowita jest w całości uprawnione w okolicznościach sprawy. Na ocenę tą nie mogły wpłynąć twierdzenia powoda o oparciu się wyłącznie na opinii biegłego sądowego, przy umniejszeniu znaczenia dowodów w postaci zeznań świadka, przesłuchania powoda oraz faktury VAT. Jak już Sąd zaznaczył, dowód z opinii biegłego w sprawie, w której strona dochodzi odszkodowania od ubezpieczyciela jest dowodem podstawowym jeśli okoliczności sporne dotyczą stanu faktycznego uszkodzonej rzeczy. Celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych w takich kwestiach, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego osób posiadających wykształcenie ogólne. Nie jest natomiast takim celem rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, ustalenie obowiązującego stanu prawnego lub zasad stosowania i wykładni prawa. Powyższe oznacza, że opinia biegłego, sporządzona w sprawie, która uznana została za fachową, rzetelną, rzeczową i prawidłowo umotywowaną, stanowiła kluczowy dowód dla ustalenia okoliczności odnośnie kosztu naprawy uszkodzonego pojazdu, czy też jego wartości sprzed szkody. Co więcej, strony nie kwestionowały opinii w wyżej wskazanym zakresie, zaś powód w odpowiedzi na zobowiązanie do ustosunkowania się do opinii biegłego odniósł się jedynie do prawnych aspektów

przedmiotowej sprawy, a więc nie pozostających w sferze oceny biegłego. Nie zakwestionowano zatem skutecznie ustaleń opinii, co skutkowało uznaniem jej za dostateczny dowód w zakresie kategoriycznych ustaleń, których na jej podstawie dokonano. Oznacza to, że powoływanie się obecnie na okoliczność, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. polegając przede wszystkim na ocenie biegłego jest całkowicie nieuprawnione, gdyż dowód ten, jakkolwiek jeden z wielu w niniejszej sprawie, miał charakter kluczowy, zaś strony go nie kwestionowały. Niemniej godzi się zauważyć, że również zeznania świadka, jak i powoda zostały przez Sąd Rejonowy wzięte pod uwagę przy wydawaniu wyroku, co też znalazło wyraz w treści jego uzasadnienia. Stąd też brak podstaw do twierdzenia, że ocena materiału dowodowego przez sąd I instancji była dowolna, a nie swobodna.

Sąd miał na względzie treść roszczenia powoda, a więc żądanie zwrotu kosztów naprawy, które zostały rzeczywiście poniesione na naprawę uszkodzonego pojazdu. Stąd też wniesioną apelację należało rozpatrywać w tych właśnie granicach, gdyż sąd rozpatrujący apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji jest uprawniony do rozpatrzenia sprawy we wszystkich jej aspektach, jednakże musi pamiętać o tym, że jest związany granicami zarzutów, które zostały podniesione w apelacji przez stronę (wyrok SN z 14 lipca 2004 r. IV CK 544/03). Tym samym Sąd uznał, że roszczenie o zwrot kosztów naprawy, w sytuacji gdy naprawa nie osiągnęła celu określonego treścią art. 363 § 1 k.c., zaś jej przeprowadzenie w kierunku przywrócenia stanu sprzed kolizji byłoby nieekonomiczne i pociągałoby za sobą zbyt znaczne trudności, jest nieuzasadnione. Oznacza to, że Sąd Rejonowy, w granicach wyraźnie określonego żądania jako roszczenia z tytułu naprawy samochodu, prawidłowo stwierdził, iż ustalenie przez ubezpieczyciela przy likwidacji szkody całkowitej oraz wypłacenie – zgodnie z przyjętą praktyką – różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i po szkodzie, wyczerpuje roszczenia powoda w niniejszym procesie.

Pozostałe zarzuty okazały się również niezasadne, albowiem brak jest podstaw do zasądzenia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego na rzecz powoda, który w przeważającej mierze przegrał postępowanie (powództwo zostało oddalone w zakresie 93,15%).

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zawartą w art. 98 § 1 k.p.c., przy czym powód obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty postępowania w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, tj. kwotę 450 zł obliczona stosownie do treści § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 485/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)

(...)r., Nr A.-021-17/15

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...) (...): z uwagi na zaistnienie przyczyny wyłączającej określonej w § 1 ust. 2 / w § 1 ust. 3 / w § 1 ust. 5
(właściwe zaznaczyć).

SSR del. do SO (...)